

Wspomnienie o śp. Janie Świtalskim

Śp. Jana Świtalskiego poznałem będąc studentem, kiedy odwiedzałem drużynę harcerską w Szkole Podstawowej we Włostowie. Jako nauczyciel prowadził w tej szkole grupę swoich wychowanków harcerzy. Wtedy zrobił na mnie bardzo pozytywne wrażenie swoją niezwykłą osobowością. Wówczas pomyślałem, iż dobrze się dzieje w wiejskiej oświacie, w której pracują tacy młodzi, a tak bardzo zaangażowani nauczyciele. To był krótki epizod naszych przyszłych wspólnych kontaktów. Ze śp. Janem Świtalskim „Januszem”, – bo takiego imienia używali wszyscy najbliżsi mu przyjaciele, spotkałem się po wtórnie po prawie dwudziestu latach w Liceum Collegium Gostomianum, w którym to pełnił funkcję Dyrektora. Bliżej poznaliśmy się w roku 1990 podczas obchodów I, po wielu latach Zjazdu Absolwentów, który odbywał się w tymczasowej siedzibie Szkoły. Szczególnie imponowała mi Jego troska i obawa o dalsze losy budynku Collegium Gostomianum, historycznej siedziby naszego Liceum, która w tym czasie znalazła się w trudnej bardzo niepewnej sytuacji co do dalszej przyszłości. Jednak śp. Jan Świtalski „Janusz” myślał i działał perspektywicznie. Poszukiwał nowych rozwiązań, które przyczyniłyby się do odbudowy całego kompleksu Collegium Gostomianum i powrotu do starej siedziby Liceum.

Ten proces powrotu został przez Janusza perfekcyjnie zaplanowany tak iż osiągnął sukces, angażując byłych absolwentów Collegium Gostomianum. Już w 1990 r. utworzono Stowarzyszenie Absolwentów, które pod nazwą Confraternitas Gostomianum zostało oficjalnie zarejestrowane pod kierownictwem pierwszego Kanclerza Zdzisława Trębskiego. Za jeden z głównych celów Stowarzyszenia przyjęto pozyskiwanie i gromadzenie funduszy na remont budynku Collegium. Stowarzyszenie to przy ogromnym wsparciu Dyrektora Jana Świtalskiego zorganizowało za pięć lat kolejny Zjazd Absolwentów, na którym to spotkaniu razem z śp. Januszem zgłosiłem postulat, zintensyfikowania prac przy odbudowie budynku Collegium Gostomianum wykorzystując zbliżający się w 2002 roku Jubileusz 400-lecia Szkoły. Pomysł ten okazał się skuteczny, bo



Zespół redakcyjny monografii „Collegium Gostomianum” (tom I, II, III). Od lewej siedzą: prof. S. Litak, prof. S. Adamczak, prof. A. Massalski, od lewej stoją: J. Świtalski – dyrektor I LO CG, P. Sławiński, W. Białousz

udało się przekonać polityków, władze samorządowe i oświatowe do odbudowy Collegium Gostomianum, gdyż połączono to z obchodami niezwykłego Jubileuszu. – Powołane organizacje społeczne – Komitet Obchodów 400-lecia Collegium Gostomianum i Fundacja Collegium Gostomianum, pomogły przy ogromnym zaangażowaniu władz samorządowych, powiatowych, miejskich i oświatowych a także władz ministerialnych i kuratorskich do realizacji poszczególnych etapów odbudowy Collegium Gostomianum. W wyniku tych działań główna odnowiona wschodnia elewacja na skarpie wiślanej była elementem scenografii ołtarza papieskiego zbudowanego w 1999 roku na czas wizyty Ojca Św. Jana Pawła II w Sandomierzu. Wykonano również kolejne etapy dotyczące rekonstrukcji głównego budynku, co przyczyniło się do historycznego w 2000 roku powrotu Collegium Gostomianum i nawiązano w ten sposób do starej tradycyjnej siedziby. Końcowym etapem była rekonstrukcja skrzydła południowego – miejsca hali sportowej, która została oddana do użytku tuż po zakończeniu głównych obchodów 400-lecia Collegium Gostomianum.

Śp. Janusz kochał ludzi. Nigdy nie zapominał o swoich najbliższych. Urodził się w Rakowie k/Jędrzejowa. Po śmierci rodziców przystosował na

swoje potrzeby rodzinne domostwo, często tam przebywał. Tym sposobem podtrzymywał więzi ze środowiskiem z którego wyrósł. Często zwracał się do mnie o udzielenie pomocy i wspieranie mieszkańców swojej rodzinnej miejscowości, a zwłaszcza młodych, którzy zabiegali o swój rozwój intelektualny.

Janusz był Sandomierzaninem z wyboru. Kochał to miasto, a swoją działalność na rzecz odbudowy Collegium Gostomianum traktował jako osobisty obowiązek w stosunku do miasta, z którego wywodziła się jego małżonka Zofia i niezliczona grupa wychowanków ze Szkoły Podstawowej Nr 1w Sandomierzu i Collegium Gostomianum.

Janusz wspierał nauczycieli, wychowawców, dyrektorów jednak wygrał batalię na polu duchowym i emocjonalnym. Został niekwestionowanym Dyrektorem czasu „przełomu” dla Collegium Gostomianum. Zaczął funkcję Dyrektora od przymusowej przeprowadzki szkoły a zakończył wspianiem. Collegium Gostomianum odbudował choć niewielu wierzyło, że Szkoła wróci do swoich historycznych korzeni.

Śp. Janusz Świtalski początkowo marzył, wiem, bo byłem świadkiem tych marzeń, potem zaczynał wierzyć, gdyż potrafił zapalić do swojej idei grupę entuzjastów – byłych wychowanków absolwentów Collegium Gostomianum, do twór-